

# Źródło

— produktywny semantycznie homonim, który w języku łacińskim ma różne odpowiedniki: 1) *fons* – miejsce, z którego woda wypływa na powierzchnię ziemi; zdroj; krynica;

2) *radix* – korzeń; rdzeń; ród; to, co stanowi początek czegoś; przyczyna; pochodzenie; 3) *origo* – geneza, początek, pochodzenie, przyczyna, rodowód; 4) *principium* – początek, rozpoczęcie. Ta wieloznaczność znajduje odzwierciedlenie w różnorodności kontekstów, w jakich wyraz ten jest używany. W dyskursie naukowym funkcjonuje jako polisemiczny termin, będący w istocie zleksykalizowaną metaforą, używany raczej intuicyjnie niż precyzyjnie, zazwyczaj jako składnik związku frazeologicznego (np. ‘źródło wiedzy’, ‘źródło historyczne’, ‘źródło inspiracji’, ‘źródło energii’) lub podstawa derywatu (np. ‘źródłowy’, ‘źródłoznawstwo’, ‘źródłosłów’). Nauką zajmującą się źródłami w sensie hydrologicznym jest krenologia (od gr. *krene* – ‘źródło’).

W obrębie humanistyki pojęciem źródła posługuje się najczęściej historia (historiografia) – jedna z najstarszych dziedzin ludzkiej aktywności poznawczej uprawianych w sposób naukowy, to znaczy z intencją uzyskania obiektywnej i zgodnej z prawdą wiedzy o przedmiocie badań. (Terminy „obiektywna”, „prawda”, „wiedza” nie będą tu odrębnie definiowane, gdyż wymagałoby to rozległego komentarza filozoficznego, teoretycznego i metodologicznego.) Przedmiotem badań historycznych jest przeszłość dostępna w sposób pośredni, którą trzeba wydobyć (odtworzyć, zrekonstruować) z zachowanych świadectw i reliktyw. W tradycyjnej historiografii traktowano (i nadal się traktuje) tak rozumiane źródła jako jedyny materiał, na podstawie którego można ustalić przebieg minionych wydarzeń, przy czym metodologiczna refleksja na temat istoty samego pojęcia dość długo pozostawała w stadium intuicyjno-zalążkowym. Podstawowym zadaniem historyka wciąż pozostaje badanie, krytyczna analiza oraz interpretacja źródeł, lecz rozumienie pojęcia oraz podejście do procedur z nim związanych znacznie się zmieniło. Wskutek tego zagadnienie źródłowości jest dzisiaj głównym problemem współczesnej metodologii badań historycznych.

Dawną metodę korzystania ze źródeł historycznych brytyjski historyk R.G. Collingwood definiował za pomocą określenia *scissors-and-paste history* („wytnij i wklej”)<sup>1</sup>. O tradycyjnym ich pojmowaniu pisał: „[...] źródło oznacza miejsce, skąd czerpana jest woda lub inna ciecz w gotowej (*ready-made*) postaci; w przypadku historii jest to coś, z czego historyk czerpie gotowe sądy”<sup>2</sup>. Dla badacza posługującego się tą metodą historiografia jest powtarzaniem sądów, jakie inni poczynili w przeszłości. Uprzywilejowany status źródeł wiarygodnych mają dlań zwłaszcza wszelkiego typu świadectwa pisemne (kroniki, dokumenty urzędowe, dzienniki i memuary, stenogramy itp.), współcześnie często zastępowane lub uzupełniane zapisem audiowizualnym bądź cyfrowym. Również ikonografia oraz różnego rodzaju artefakty i obiekty naturalne mogły pełnić taką funkcję. Przekazy ustne, ze względu na ich nietrwałość, były raczej domeną tradycji i pamięci niż historiografii; dopiero od niedawna zyskały rangę źródeł, zwłaszcza w nurcie historii mówionej (*oral history*). Jednak naukowe korzystanie ze źródeł polega przede wszystkim na ich krytycznej analizie, gdyż – jak ujął to Kazimierz Bartoszyński

<sup>1</sup> R.G. Collingwood, *The Principles of History and Other Writings in Philosophy of History*, ed. W.H. Dray, W.J. van der Dussen, Oxford University Press 1999, s. 33.

<sup>2</sup> Tamże, s. 31: „a source is something from which water or the like is drawn ready made; in the case of history, something from which the historian’s statements are drawn ready made”.

– „[w]artość [...] tekstu pojętego jako źródło nie leży w tym, co przezeń zakomunikowane, lecz w zasobach informacji, jakie z niego można wydobyć”<sup>3</sup>. Typologią źródeł historycznych, ich pochodzeniem, edytowaniem, metodyką badań, możliwościami zabezpieczania i konserwacji zajmuje się dział badań historycznych zwany źródłoznawstwem.

Zmiana paradygmatu w historiograficznych badaniach źródłowych wiąże się z rozwojem narratywistycznego podejścia do badań nad przeszłością i przekonania, iż – jak sformułował to pod koniec XIX wieku Friedrich Nietzsche – nie istnieją fakty, tylko interpretacje („[...] gerade That-sachen gibt es nicht, nur Interpretation”)<sup>4</sup>. Historia zatem również jest skonstruowaną przez badacza interpretacją przeszłości. Obecnie wśród historyków upowszechnia się stanowisko, iż historiografia to rodzaj pisarstwa, zatem do analizy pisemnych źródeł historycznych można podchodzić podobnie jak do analizy tekstów literackich, to znaczy używając do tego celu narzędzi poetyki<sup>5</sup>. Jednakże dzieło literackie także może być traktowane jako źródło historyczne, co wymaga zawężenia perspektywy badawczej głównie do jego referencjalności. Zdaniem Jerzego Topolskiego, bezpośrednie wartości źródłowe literatury pięknej wiążą się przede wszystkim z odniesieniem przedmiotowym dzieł literackich dotyczących czasów współczesnych pisarzowi<sup>6</sup>.

Ważną rolę w zmianie podejścia do źródeł historycznych odegrali Michel Foucault i Jacques Derrida. Pierwszy z nich w swojej koncepcji archeologii wiedzy wydobył względny, dyskursywny i nieesencjalistyczny charakter wszelkich materiałów uznawanych za źródłowe, podkreślając tym samym ich rolę w konstruowaniu i legitymizacji wiedzy. Pod jego wpływem ukształtowała się krytyka źródeł, oparta na metodzie krytycznej analizy dyskursu (wypowiedzi), w której istotną rolę odgrywają narzędzia retoryki i poetyki. Foucault nadał również nowe znaczenie terminowi „archiwum”, które w tradycyjnej historiografii jest miejscem przechowywania źródeł i pracy nad nimi. Według Foucaulta archiwum nie jest ani instytucją, ani sumą zachowanych przez daną kulturę dokumentów przeszłości, lecz ogólnym „systemem formowania się i przekształcania wypowiedzi”<sup>7</sup>. Opis tak rozumianego archiwum jest możliwy tylko częściowo i odsyła badacza do „historycznego a priori”, czyli do „historii rzeczy naprawdę powiedzianych” na dany temat<sup>8</sup>. Przykładem uprawianych w ten sposób badań nad przeszłością są dzieła Foucaulta, takie jak *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, *Narodziny kliniki*, *Nadzorować i karać* czy *Historia seksualności*.

Podobnie jak Foucault, Derrida kładł nacisk na analizę i krytykę struktur władzy, zwłaszcza tych, które ukryte są w systemach wiedzy. Pojęcie źródła jest silnie związane z autorytetem i autorytarnością, gdyż tradycyjnie rozumiane źródło historyczne staje się dla badacza instancją rozstrzygającą i uprawomocniającą. Derrida wpisał tę kwestię w swoją krytykę tak zwanej metafizyki obecności i myślenia logocentrycznego, charakterystycznego dla racjonalnych fundamentów nowoczesnej kultury Zachodu. Źródło jest dlań jedną z form metafizycznej obecności (podobnie jak pojęcia prawdy, sensu czy przyczyny), którą należy zdekonstruować poprzez unieważnienie. Procedurę logiczną,

<sup>3</sup> K. Bartoszyński, *Aspekty i relacje tekstów. (Źródło – historia – literatura)*, [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, red. Z. Stefanowska, J. Sławiński, Warszawa 1978, s. 79.

<sup>4</sup> F. Nietzsche, *Pisma pozostałe 1876-1889*, przeł. B. Baran, Kraków 1994, s. 211.

<sup>5</sup> H. White, *Poetyka pisarstwa historycznego*, przeł. E. Domańska, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000.

<sup>6</sup> J. Topolski, *Problemy metodologiczne korzystania ze źródeł literackich w badaniu historycznym*, [w:] *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, dz. cyt., s. 13.

<sup>7</sup> M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, przeł. A. Siemek, sł. wstępnym opatrzył J. Topolski, Warszawa 1977, s. 165.

<sup>8</sup> Tamże, s. 162.

która temu służy, Michał Paweł Markowski streścił następująco: „Źródło istnieje tylko o tyle, o ile wypływa z niego coś, co nim nie jest. Początek istnieje o tyle tylko, o ile następuje po nim coś, co mu zaprzecza. Zarówno więc źródło, jak i początek istnieją o tyle, o ile wpisane są w to, czym nie są”<sup>9</sup>. Derridiańska dekonstrukcja źródłowości jest pochodną Nietzscheańskiej dekonstrukcji przyczynowości, czyli odwrócenia hierachii w schemacie przyczynowo-skutkowym: to nie przyczyna poprzedza skutek, lecz skutek przyczynę, gdyż dopiero zaistnienie skutku stwarza przyczynę<sup>10</sup>.

Źródła historyczne są podstawą materiałową w historiografii ogólnej oraz w obrębie szczegółowej historii dyscyplin naukowych i dziedzin sztuki. Historycy literatury łączą badania źródłowe z wyczuleniem na specyfikę artystyczną dzieła literackiego oraz problemy literackiej komunikacji, dzięki czemu pojęcie źródła zyskuje w ich dyskursie więcej zastosowań niż tylko w znaczeniu wyżej omówionym. Szczególnym użyciem tekstu literackiego jako źródła sensów i wartości jest akt jego interpretacji, który sam w sobie zwykle bywa aktem twórczym. Poszczególne orientacje metodologiczne różnie sytuują ośrodek generujący sensy dzieła (autor, tekst, odbiorca), skutkiem czego pytanie o granice interpretacji stało się jednym z bardziej spornych problemów współczesnego literaturoznawstwa. W językoznawstwie natomiast kategoria źródła wiąże się z badaniami etymologicznymi. Celem tych badań jest ustalenie tak zwanego etymonu (źródłosłowo), czyli wskazanie, od jakiego wyrazu lub pierwiastka został utworzony dany wyraz<sup>11</sup>.

Termin ‘źródło’ wraz z jego pochodnymi odgrywa bardzo ważną rolę w badaniach nad przekładem, przy czym również na tym gruncie poddany został zasadniczej rewizji. Jest on ściśle związany z pojęciem oryginału i występuje w takich określeniach, jak „tekst źródłowy”, „język źródłowy”, „kultura źródłowa” (*source text/language/culture*), związanych binarną opozycją z „tekstem docelowym”, „językiem docelowym” i „kulturą docelową” (*target text/language/culture*). W tradycyjnej (filologicznej, lingwistycznej, strukturalistycznej) refleksji nad zjawiskiem przekładu oryginał ma status tekstu prymarnego i stanowi główny punkt odniesienia dla tekstu tłumaczenia, które jest traktowane jako wtórne i zależne (‘związane’)<sup>12</sup>. Probierzem wartości przekładu jest stopień jego ekwiwalencji wobec oryginału. Tak zwany zwrot kulturowy w studiach nad przekładem (*Translation Studies*) spowodował przewartościowanie opozycji oryginał–przekład i skupienie uwagi na jej drugim członie, z jednoczesnym unieważnieniem członu pierwszego, podobnie jak miało to miejsce w dekonstrukcyjnym unieważnieniu źródła. Podważony został autorytet oryginału jako podstawowego źródła znaczeń wytworzonych w przekładzie, co siłą rzeczy znacznie wzmocniło rolę i pozycję tłumacza. W takiej optyce przekład jest traktowany jako zjawisko autonomiczne, a przedmiotem zainteresowania badaczy staje się sposób jego funkcjonowania w kulturze docelowej oraz wielorakie konteksty społeczne, polityczne i kulturowe z tym związane<sup>13</sup>.

Ewa Kraskowska

<sup>9</sup> M.P. Markowski, *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura*, Bydgoszcz 1997, s. 112.

<sup>10</sup> J. Culler, *On Deconstruction. Theory and Criticism After Structuralism*, Cornell University Press, Ithaca New York 1982, s. 86-87.

<sup>11</sup> *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 77.

<sup>12</sup> S. Barańczak, *Przekład literacki jako „samoistny” i „związany” obiekt interpretacji*, [w:] *Z teorii i historii przekładu artystycznego*, red. J. Baluch, Kraków 1974.

<sup>13</sup> M. Heydel, *Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem*, „Teksty Drugie” 2009, nr 6, s. 23.

# SŁOWA KLUCZOWE:

FOUCAULT

historiografia

źródło

T r a n s l a t i o n   S t u d i e s

Derrida

**ABSTRAKT:**

Hasło „źródło” prezentuje różne zakresy tego wieloznacznego pojęcia oraz sposoby jego użycia w naukach humanistycznych, zwłaszcza w historiografii i studiach nad przekładem.

**NOTA O AUTORZE:**

Ewa Kraskowska – literaturoznawczyni, prof. zw. w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, badaczka pisarstwa kobiet oraz problemów przekładu literackiego. Kierowniczką Zakładu Literatury XX Wieku, Teorii Literatury. Ostatnio kierowała grantem Narodowego Centrum Nauki *Polskie pisarstwo kobiet w wieku XX: kontynuacje i zwroty* (monografia w druku).